



Materiały  
źródłowe

Blok X

Harcerstwo w służbie Rzeczypospolitej / dr Paweł Róg i Zenon Fajger  
Materiały źródłowe. Blok X „Na emigracji”

dr Paweł Róg i Zenon Fajger  
**Materiały źródłowe. Blok X**  
**„Na emigracji”**

**informacje wstępne:**

Materiały źródłowe ilustrują działalność ZHP poza granicami Kraju (ZHP pgK).



↑  
s. 7 powrót: Podst.  
programowa hist.  
lic./tech. zakr. rozsz.

↑  
s. 8 powrót: Podst.  
programowa  
wos - lic./tech.

**Materiał nr 1:**

**Komunikat informujący o powstaniu  
harcerstwa polskiego w Kalifornii (USA)**

W miesiącu sierpniu 1959 roku została zorganizowana Gromada Zuchowa<sup>1</sup> „Białych Orłów”, jako załączek Hufca Harcerskiego w Kalifornii, imienia: Królowej Korony Polskiej.

Hufiec ten będzie prowadził pracę wychowawczą, wśród młodzieży męskiej na terenie Kalifornii.

Na Hufiec będą się składały Gromady Zuchowe (chłopcy od lat 6 do 11), Drużyny Harcerskie (od 11 do 16) i Kręgi Starszoharcerskie od lat 16-tu.

Do pomocy w pracy harcerskiej, zorganizowane będą Koła Przyjaciół Harcerzy, w skład których wejdą, rodzice harcerzy, pedagodzy i działacze młodzieży oraz sympatycy.

W obecnej chwili stan Gromady Zuchowej wynosi 15 chłopców, podzielonych na 2 zastępy. Pierwsza zbiórka zapoznawcza odbyła się dnia 08.08.1959 r. na plaży „Hermosa Beach”. W dniu 16 sierpnia br. odbyła się w Kościele Polskim przy Adams Blvd., gdzie zuchy, kandydaci na harcerzy, wysłuchali Mszy Świętej i przystąpili wspólnie do Komunii oraz złożyli przyrzeczenie Zuchowe. Ksiądz proboszcz S. Jurejko specjalnie uroczysto podkreślił w kazaniu, znaczenie pracy harcerzy dla Boga, Polski i Polonii oraz zaapelował do rodziców aby zapisywali synów do harcerzy.

Chłopców w wieku harcerskim i zuchowym na terenie tutejszym, mamy bardzo dużo, w związku z powyższym prosimy wszystkich instruktorów harcerskich i działaczy ZHP z terenu Kalifornii o wzięcie udziału w tej pracy.

Zbiórki odbywać się będą dwa razy w miesiącu w pierwszą i trzecią sobotę. W każdą trzecią niedzielę miesiąca w Kościele Polskim o godzinie 11-tej wszyscy harcerze będą brali udział w Mszy Świętej, przystępując do wspólnej Komunii.

Program zbiórek zuchowych, harcerskich i zebrań kręgów starszoharcerskich, prowadzony będzie w myśl statutu i regulaminów ZHP.

W ramach wyszkolenia harcerzy, prowadzone będą sekcje: modelarstwa szybowcowego i lotniczego, jazdy konnej, wychowania fizycznego i sportu.

Źródło: Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie,  
Spuścizna po Stanisławie Poray-Tucholskim, Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych.  
Biuro Rady Naczelnej Harcerstwa, Komunikat nr 1, sierpień 1959 r., b.p.

<sup>1</sup> Zuchy – najmłodsza grupa metodyczna w organizacji harcerskiej obejmująca dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Latem 1914 r. Olga Małkowska utworzyła w Zakopanem gromadę żeńską „krasnoludków”, co uważa się za moment narodzin polskiego ruchu zuchowego dziewcząt. W 1917 r. ks. hm. Jan Mauersberger podjął próbę opracowania systemu wychowania najmłodszych członków ZHP i zaproponował, by nazwać ich zuchami. Początkowo gromady zuchowe powstawały w Organizacji Harcerek ZHP, w Organizacji Harcerzy ich żywiołowy rozwój nastąpił po publikacji w 1932 r. książki Aleksandra Kamińskiego „Antek Cwaniak”. W latach 30. (i później, aż do końca lat 90.) do zuchów należały dzieci w wieku 8–11 lat. Zawołaniem zuchów było „Czuj!”. W 1938 r. było 31,4 tys. zuchów i 15 tys. zuchen. W okresie II wojny światowej gromady zuchowe były organizowane na emigracji. Od 1945 r. ruch zuchowy był intensywnie odbudowywany. W 1947 r. w Organizacji Harcerzy było 808 gromad zuchowych, które liczyły 19,7 tys. zuchów.

Gromada zuchowa – jednostka w strukturze organizacji harcerskiej, skupiająca zuchy – najmłodszych członków organizacji.

Materiały  
źródłowe

**Materiał nr 2:**

Blok X

**Zbiórka 10. DH im. króla Władysława Jagiełły  
w Bradford (Wielka Brytania) w 1983 r.**

materiał nr 2



Źródło: „Jak dobrze nam...” 60 lat. Hufiec „Wilno” 1956–2016,  
red. W. Pniewski, M. Szablewski, M. Mańkowski i inni, Sheffield [2016], s. 51.  
[http://hufiecwilno.org.uk/application/files/4215/8875/4128/60\\_lat\\_Hufiec\\_Wilno.pdf](http://hufiecwilno.org.uk/application/files/4215/8875/4128/60_lat_Hufiec_Wilno.pdf)  
[dostęp: 17 VII 2020 r.]

**Materiał nr 3:**

**Fragmety listu siedemnastoletniej harcerki  
do pisma „Znicz” wydawanego w Londynie**

Z niepokojem miarkuję, że coraz trudniej mi skupić myśli i pisać po polsku na uniwersytecie, gdzie słyszę tylko inną mowę i gdzie muszę po większej części myśleć po angielsku. W miarę możliwości wyrywam się co pewien czas na samotne spacer, żeby jak to się mówi, móc „hear myself think”. Mam bardzo mało możliwości czytania po polsku, dlatego przesyłki obiegowe są dla mnie jak manna na pustyni. Nie zawsze się zgadzam z poglądami autorów lektury na zagadnienia, które są w nich poruszane – myśl, nawykła do przetrwania zagadnień nauki ścisłej, nie prędko zwraca się do tematów społecznych i politycznych. Mimo to staram się je zrozumieć i wyrobić własne poglądy. Na przykład w artykule Z. Kossak o książce M. Wańkowicza uderzyło mnie, że my Polacy za wiele wagi przykujemy do ziemi *per se*, a za mało myślimy, co ona dla nas powinna symbolizować. Bardzo ładnie jest nosić na sercu woreczek polskiej ziemi, ale przecież sama ziemia składa się z tych samych pierwiastków chemicznych czy tu czy tam. Prawdziwym przywiązaniem do tej ziemi powinna być miłość dla narodu i kultury, z którymi jest złączona [...].

W związku z artykułami o młodzieży polskiej na obczyźnie i o jej wynarodowieniu, uważam, że za mały kładziony jest nacisk na książki polskie jako organ, służący utrwaleniu polskości. Daję siebie za przykład. Opuściłam Polskę mając osiem lat. Miałam za sobą wychowanie babci, która mnie nauczyła czytać w bardzo młodym wieku. Chociaż do polskiej szkoły chodziłam tylko pół roku, interesowałam się książkami. Po dwóch latach pobytu w polskim szpitalu w Anglii (ojciec lekarz) w polskim środowisku, zaczęliśmy życie tak przez los złożone, że zwykle przebywałam dość daleko od środowisk polskich.

To jednak, że jeszcze jako tako czytam, piszę, mówię i myślę po polsku, zawdzięczam *primo* rodzicom, *secundo* książkom. Ta Polska, poza którą spędziłam dotychczas więcej niż połowę swego życia, dawno by mi się stała nierealna, gdyby nie to, że czytając książkę, muszę siebie wstawić na miejsce jej postaci i przeżywać to, co one przeżywają. Wtedy widzę realność i wartość polskiego kraju i polskiej kultury. Mówi mi o tym Skrzetuski, Rocho, Jankiel, mówią Rosomak, Żuraw i Pantera, wołają Borowicz, Zygier i Radek, żadna książka nie była dla mnie tak cudowna jak „Syzyfowe Prace”. Dzisiejsza młodzież na emigracji ma dużą lżejszą pracę niż tamci mieli – nie musi się ukrywać ze swoją kulturą. Musi najwyżej zwalczać nieprzychylnie opinie.

Gdyby można było w dzieciach na emigracji wzbudzić miłość do książek, problem wynarodowienia się znacznie by zmalał. Mamusia bardzo się ucieszyła, kiedy dostała list z polskiej księgarni, że egzemplarze pewnej książki dla dzieci, które miały być sprzedane w ciągu roku, zostały wykupione w sześć tygodni.

Przepraszam za taki nieskładny list. Piszę z pośpiechem, bo fizyka czeka. Całuję Druhnę. Czuwaj. Hania.

Źródło: *Wyjątki z listu Hani*, „Znicz. Pismo młodych” 1957, nr 1, s. 13.

[https://archiwumharcerskie.pl/index.php?title=Plik:1957-01\\_03\\_Znicz\\_Londyn\\_nr\\_1.pdf](https://archiwumharcerskie.pl/index.php?title=Plik:1957-01_03_Znicz_Londyn_nr_1.pdf)  
[dostęp: 17 VII 2020 r.]

**Materiały  
źródłowe**

**Blok X**

**pytania  
do źródeł**

**Pytania do źródeł:**

Na podstawie materiałów źródłowych, kalendarium i wiedzy pozaźródłowej wyjaśnij:

1. W jakiej formie działało harcerstwo polskie w Kalifornii (Stany Zjednoczone) w 1959 r.? (1)
2. W jakiej formie miało funkcjonować harcerstwo polskie w Kalifornii? (1)
3. Jakie były związki harcerstwa emigracyjnego z Kościołem katolickim? (1)
4. Na podstawie fotografii (2) określ elementy umundurowania harcerzy należących do ZHP pgK. Porównaj ją z materiałami nr 2 i 8 z bloku XI, oraz 9 z bloku XII i sformułuj wnioski.
5. Jakie, zdaniem autorki listu do redakcji (3), było główne niebezpieczeństwo, związane z przebywaniem polskiej młodzieży na obczyźnie i jaki sposób radzenia sobie z nim zaproponowała?
6. Jak sądzisz, czy obawy Hani (3) były jej osobistym odczuciem, czy występowały powszechnie w środowisku polskiej emigracji – uzasadnij w oparciu o tekst listu?

NOTATKI: